N^er 286. ROK 1834. PONIEDZIAŁEK 15 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Ireneusza B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wolimir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	11,032	— 2, 6	1, 51	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	
14 12	11,272	— 0, 2	1, 62	„ „	„ „	
3	11,295	0, 0	1, 70	Zachodni słaby	„ „	
9	11,672	— 0, 5	1, 72	„ „	„ „	

Część Urzędowa.

Nro 9605.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.

Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy nabywca własności dwóch kamienic akademickich Bursą Jurisperitorum zwanych, a przy ulicy Grodzkiéy L. 104 i 105 w Gminie I. mieyskiéy oznaczonych, pomimo upłynionego terminu warunkom licytacyi pomienionego nabycia zadosyć nieuczyniwszy, ściągnął na siebie rygor powtórnéy sprzedarzy powyższéy realności na koszt strony zawód czyniącéy, Wydział przeto uzupełniając Uchwałę Senatu Rządzącego do L. 6178 r. b. zapadłą, podaje ninieyszym do publicznéy wiadomości, iż w dniu 29 Grudnia r. b. o godzinie 10éy rannéy odbywać się będzie w Biórach Wydziału S. W. i Policyi powtórna licytacya sprzedarzy na własność pomienionych wyżéy kamienic, a to od ceny poprzedniego nabycia w summie złp. 12,255 wynoszącéy, każdy przeto życzący sobie nabycia pomienionéy realności w dniu i mieyscu wyżéy oznaczonym zaopatrzony w vadium w kwocie złp. 1200 znaydować się zechce, gdzie oprócz pierwszych warunków restauracyi łącznie obydwóch kamienic jako gmach jeden składać winnych, bez możności wybicia okien na dole i górze w bocznéy ścianie kamienicy w podworzec gmachu S. Piotra wychodzącéy, następnie o innych warunkach licytacyi w Biórach Wydziału S. W. i Policyi w godzinach urzędowych bliższą będzie mógł powziąść wiadomość. — O czém Wydział P. Pawła Popiela jako pełnomocnika nabywcy realności powyższéy, równie ninieyszym informuje.

Kraków 6 Grudnia 1834 r.

Senator prezydujący
X. Walczyński.
Konwicki S. W.

Część Polityczna.

TREŚĆ NAYNOWSZYCH WYPADKÓW TEGOCZESNYCH.

Już teraz co chwila spodziewać się trzeba stanowczych wypadków w Hiszpanii. — Obydway przeciwnicy Mina i Zumalacarreguy zdają się mieć zamiar stoczyć walkę stanowczą. — Jeżeli Mina wygra, naturalnie Don Carlos będzie musiał ukrywać się znowu po górach i szukać wreszcie przytułku na obcéy ziemi; ale jeżeli Mina jednę walną bitwę przegra, to ani wątpić, że D. Carlos w dwóch tygodniach uyrzy się na tronie hisz-

pańskiém; — do tego stopnia wielkiém jest przesilenie obecne w tym kraju; obie strony stawiły wszystko na kartę. — Mówią że Mina środkuje siły swe pod Pampeluną i ma zamiar całą massą uderzyć na Zumalęcarreguy, który teraz po kilkanaście batalijonów piechoty ma ciągle przy sobie, tudzież wszystkę jazdę i 6 dział artylleryi; prócz oddzielnych korpusów, przeszło z 20 batalijonów składać się mających. — Lord Brougham znayduje się w Paryżu, — miał posłuchanie u króla i bywa codzień na posiedzeniach izby deputowanych. — Powstańcy w Katalonii zaczynają znowu podnosić głowę, i zaburzenia pokazują się na wielu punktach téy prowincyi. — Rząd hiszpański wszystkie czyni teraz wysilenia na przytłumienie woyny domowéy, co zaraz naprawiło kredyt papierom hiszpańskim w Madrycie. — Xiąże Talleyrand spodziewany na dzień 5 b. m. w Paryżu; przyjaciele jego twierdzą, że już niepowróci do Londynu, czemu jednak niewierzą politycy. — Dnia 3. rozeszła się w Paryżu pogłoska o morderczéy bitwie zaszléy pomiędzy Miną i Zumalącarreguy, w któréy pierwszy mocno raniony, tylko szybkością i dzielném natarciem jazdy swojey, wyratowany został od wpadnienia w moc nieprzyjaciela; wiadomość ta jednak wymaga potwierdzenia. — Słychać że naystarszy syn D. Carlosa przebrany dostał się do Hiszpanii na statku angielskim. — Mina fortyfikuje Pampelunę i opatruje w żywność na czas długi. — Zumalacarreguy ma mieć przedowszystkiém zamiar opanować Elizondę.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Paryż 2 *Grudnia.* Wczoray z rana już przeszło 300 deputowanych znaydowało się w stolicy.

Donoszą z Bajonny, że jenerał Mina d. 21 z. m. z rana kazał rozstrzelać kupca i bogatego dziedzica Estelli, D. Pablo Modei, za dostarczanie rynsztunków woysku D. Carlosa. — Zumalacarreguy otrzymał dnia 19 z. m. 2000 karabinów, 8 pak z amunicyą i 1500 par trzewików, które mu dowódzca prowincyi Biskai D. Franci Benito Eraso, nadesłał z tey prowincyi. — Na rozkaz Miny, rozstrzelany został kat Pampeluny, za utrzymanie korrespondencyi z karlistami.

Dziennik *Indicateur* donosi z St. Jean de Luz pod dniem 24 listopada: »Woyska królowey, które stały w kierunku Estelli na przeciw woyska Zumalicarreguy, cofnęły się ku Pampelonie, gdzie jak widać, podług rozkazów Miny mają się wszystkie skoncentrować, ponieważ ten wódz ma zamiar całą massą uderzyć teraz na Zumalęcarreguy.

Wczoray król prezydował na dwu godzinney radzie ministrów; w sobotę wieczór, przyjmował lorda Brougham, i prawie całą godzinę z nim rozmawiał.

Lord Brougham znaydował się na wczorayszey sessyi izby deputowanych. W trybunie dla ciała dyplomatycznego nikt się nieznaydował.

Znany bankier Jauge zajął znowu pierwszy raz wczoray swe mieysce na giełdzie.

Donoszą pod dniem 26 z. m. z Bajonny, że Zumalacarreguy z 11 batalionami i całą swoją jazdą znayduje się w Viana; D. Carlos przy nim zostaje. — Słychać, że Mina idzie w 10,000 woysk swoich w tym kierunku. Przednie straże miały właśnie odbyć z sobą kilka utarczek; — obie strony wrą żądzą boju, i trzeba teraz stanowczych spodziewać się wypadków.

Zdaje się że karlistom niezbywa na złocie które wszystkie przeszkody, stawiane im pokonywa.

Wszystkie listy z Katalonii zgadzają się na to, że prowincya ta, w któréy jedynie obecność jenerała Llauder utrzymywała dotąd spokoyność, jest właśnie teraz łupem naywiększego zawichrzenia; trzey znani naczelnicy rokoszów Carugol, Ros de Eroles, i el Muchaw, wyśli tam znowu na scenę. — Energiczność Llaudera trzymała ich dotąd na wo-

dzy, jeżeli więc odjedzie na objęcie urzędu ministra woyny w Madrycie, wszystko zgubione, — już bowiem po wsiach Katalonii wyższey biją w dzwony na gwałt powstania.

Dnia 3 *Grudnia.* Wczoray wieczór pracował król z ministrami woyny, i spraw zagranicznych, i sprawiedliwości.

Wczoray z ministerstwa spraw wewnętrznych wysłano 40 kuryerów do tych deputowanych których uważają za przychylnych ministerstwu, aby jak nayprędzey przybyli na swe mieysca.

Dziennik *Memorial des Pyrenées* donosi: »W mieście Oleron rozeszła się pogłoska, o nadzwyczaynie morderczey bitwie, lecz bez żadnego skutku, która zayść miała pomiędzy jenerałami Miną i Zumalącarreguy. Powiadano, że pierwszy, uniesiony zapałem, wdarłszy się w pośród batalionów nieprzyjacielskich, miał bydź poraniony i otoczony dokoła, i że tylko szybkiemu natarciu jazdy winien swe ocalenie. Lubo szczegóły tey bitwy udzielone zostały, atoli wiadomość ta, wymaga jeszcze potwierdzenia.

Na granicy hiszpańskiey wielki panuje ruch. Rozeszła się pogłoska, że dnia 26 z. m. jednemu z okrętów angielskich udało się naystarszego syna D. Carlosa wysadzić na ląd w Biarit, dwie mılki od Bajonny; dokąd tenże dostawszy się przebrany, przebył szczęśliwie granicę francuską i uszedł do Hiszpanii. Jenerał Mina wzmacnia ciągle Pampelunę i opatruje w żywność.

Londyn 2 *Grudnia.* Odebrano tu wiadomość, że Sir Robert Peel, niedaley podróż swoję zamierzył jak do Rzymu, i spodziewają się go tu już w przyszłym tygodniu. Przyjęcie urzędu pierwszego ministra przez tegoż, zdaje się bydź niewątpliwe; gdyż jeszcze przed wyjazdem do Włoch oświadczył królowi gotowość swoją stawienia się na czele ministerstwa, skoro go tylko powoła.

Dziś poseł turecki Namik pasza miał naradę xięciem Wellingtonem w ministerstwie spraw zagranicznych.

Wywołane zmianą ministerstwa zgromadzania się Whigów i radykalistów, pociągnęły takie za sobą zbieranie się zgromadzeń torysowskich w Bristol, Liwerpool i Narwich, dla podziękowania królowi za położone zaufanie w xięciu Wellingtonie.

Znany radykalista O'Connel, utworzył sobie związek anti-torysowski w Dublinie, na którym podżega umysły do oppozycyi.

Dnia 3 *Grudnia.* Wczoray J. K. Mość odbył tayną radę na którey znaydowali się, lord kanclerz, xiąże Wellington, margrabia Camden, hr. Rosslyn, lordowie Denman, Ellenborough, i t. d.

Zgromadzenia polityczne nie mają bynaymniey charakteru burzliwego; chcą one tylko zachwiać wziętość nowego ministerstwa, lecz trudno aby tego dokazać mogły, przy ogólnym duchu mieszkańców nienawidzącym zaburzeń, które już tak przyjadły we Francyi i w Anglii, że je dziś do zagwożdżoney tylko artylleryi przyrównać można. — Na zgromadzeniach dotąd zbierających się, więcey widać śmieszności niż tonu niepokojącego. Mowcy popisują się tylko z farsami przeciw ministrom, które w Anglii są tak zwyczayne, i tylko służą do ubawienia słuchaczy.

(*G. P. S.*)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Londyn 28 *Listopada.* Xiąże Wellington zaymuje się ciągle kierunkiem ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu, spraw zagranicznych i osad. Mieszka zaś w pałacu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Courier pisze: »Tuteysze poselstwo francuskie odebrało wczoray depesze z Paryża, według których xiąże Talleyrand i xiężna Dino mają tu przybyć za 14 dni.»

Dway synowie inżeniera Galloway, osiadłego oddawna w Alexandryi, przybyli tu z pełnomocnictwem i pieniędzmi baszy Egiptu, celem śpiesznieyszego zrobienia kolei żelazney z Kairu do Suez, i wkrótce kupią żelazo i wozy parowe. Czynnie także zaymu-

ją się urządzeniem żeglugi parowéy do Alexandryi. W Liverpool wystawiono dwa statki parowe do przedsięwzięcia tey żeglugi.

Dziś rozeszła się pogłoska, iż jeźliby P. Robert Peel wymówił się od przyjęcia ministerstwa, w tym razie, mówca (prezes) izby niższéy, Pan Manners Sutton, otrzyma polecenie utworzenia nowego ministerstwa.

Wzmaga się nieukontentowanie z powodu niepewności względem składu nowego gabinetu. We wszystkich częściach kraju odbywają się zgromadzenia za i przeciw torysom. Oprócz wiadomości o zgromadzeniu tuteyszey rady gminney, dzisieysze gazety donoszą także o podobnych zgromadzeniach w Derby, Leicester, Leeds, Liverpool, Salford, Greenwich, w tuteyszych parafiach St. Leonardus, Marylebone, St. Pancratius, i Westminster, w Halifax, St. Albans, Glasgow, Leith, Perth, Stirling, Dundée, Linlithgow, i kilku innych miastach szkodzkich.

Konstantynopol 5 *Listopada.* Nie potwierdzają się dawnieysze doniesienia, jakoby widoki na Wschodzie spokoynieyszą przybrały postać; mamy bowiem powody do powątpiewania teraz więcéy, niż kiedykolwiek, o trwałości pokoju. Sułtan, który już stanowczo przychylił się był w dywanie do stronnictwa pokoju pragnącego, ożywiony został na nowo duchem wojennym, a to w skutek wiadomości, odebranych od emissaryuszów swoich w Syryi, którzy powszechne nieukontentowanie i wzburzenie mieszkańców téy prowincyi przeciw nowemu rządowi, w nayżywszych malują kolorach, dodając, że tylko kilka tysięcy potrzeba woyska, szczególnie zaś dział i ammunicyi, aby w całéy Syryi powstanie wzniecić i Egipcyan zniéy wypędzić. Sułtanowi, który nie może odżałować utraty Syryi, tak bardzo doniesienia te się podobają, że naysilnieysze przedstawienia Anglii i Francyi, a nawet zawsze chętnie słuchane rady Austryi, łatwo mogą się stać bezowocnemi. Powiadają, że Porta zwykła teraz obcym ministrom przedstawiać doniesienia z Syryi i żądać od nich oświadczenia: co jest powodem ich odradzania? czy Porta nie ma obowiązku udzielenia pomocy uciśnionym poddanym swoim? czy wśród obecnych okoliczności, naymnieyszém Porcie zagrażać to może niebespieczeństwem? czy, przypuściwszy to nawet, jest jaki powód obawiania się o pokóy europeyski? lub czy tylko z własnego interessu zaprzeczyć chcą sułtanowi prawa, a nawet obowiązku ukarania baszy, swych powinności zapominającego? i t. p. na co oczywiście trudno jest stósowną znaleść odpowiedź, ile że Porta żadnéy w doniesieniach z Syryi nie przypuszcza wątpliwości. Układy więc dyplomatyczne są z tego powodu jeszcze bardzo żywe, a zmiana gońców, mianowicie z gabinetami londyńskim i wiedeńskim, bardzo częsta. Posyłanie woysk do Syryi trwa także nieprzerwanie, i zapewne trzeba się spodziewać, że jeżeli nie wcześniéy, to naypóźniéy na wiosnę usłyszymy wiadomość: *»Reszyd basza wtargnął do Syryi.»*

Smyrna 15 *Października.* Z Alexandryi donoszą pod d. 11. Września, że spokoyność w Syryi, po poymaniu naczelnego dowódcy, została całkowicie przywróconą. Skoro Ibrachim basza dowiedział się, iż Porta ściąga w Koniach i innych mieyscach woysko, wyruszył z całą swą armiją 45,000 ludzi do Aleppo. Sądzą też, że Tatar, którego Mehmed Ali wyprawił do Konstantynopola, ma w depeszach swoich oświadczenia, że jeżeli Porta nie zaniecha uzbrojeń, Mehmed przestanie płacić haracz i przygotuje się do odparcia siły siłą. Z późnieyszych wiadomości z 26 Września wykazuje się jednak, że nie powątpiewano o dalszym utrzymaniu pokoju. —

Od 10 dni eskadra austryjacka, która podczas zarazy w Salonice stała, znayduje się znowu w naszéy zatoce.